

Urszula Nowicka

Uprawnienia szafarza sakramentu pokuty i pojednania przy spowiedzi wiernego innego obrządku

Seminare. Poszukiwania naukowe 30, 51-63

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URSZULA NOWICKA
Wydział Prawa Kanonicznego
UKSW, Warszawa

UPRAWNIENIA SZAFARZA SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA PRZY SPOWIEDZI WIERNEGO INNEGO OBRZĄDKU

Zgodnie z postanowieniami obu Kodeksów¹, wiernym przysługuje prawo sprawowania kultu zgodnie z przepisami własnego Kościoła (kan. 214 KPK, kan. 17 KKKW). W ten sposób, jednym z fundamentalnych praw każdego wiernego jest jego prawo do otrzymywania i przyjmowania sakramentów świętych w Kościele, do którego należy. Dla każdego katolika wydaje się to być sprawą oczywistą: uczestniczą we Mszy św., proszą o chrzest czy o sakrament pokuty – i czynią to we własnym Kościele (katolik obrządku łacińskiego w Kościele rzymsko-katolickim, grekokatolik w Kościele grekokatolickim, maronita w Kościele maronickim itd.). Często jednak pojawia się także pytanie o możliwość przyjmowania sakramentów w innych Kościołach katolickich niż ten, do którego przynależy wierny.

W tej perspektywie, w prezentowanym artykule podjęta zostanie kwestia szczegółowa przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania, czyli zagadnienie tzw. „spowiedzi międzyobrzędkowej”. Problemy prawno-kanoniczne, jakie wyłaniają się w ramach tak sformułowanej tezy, mają swoje źródło w różnicach legislacyjnych obu Kodeksów – KPK i KKKW. Istnienie grzechów zastrzeżonych (KKKW) i kar *latae sententiae* (KPK) prowokuje bowiem pytania o uprawnienia spowiednika względem penitenta innego Kościoła *sui iuris* – czy może spowiadać, czy w każdym przypadku czyni to ważnie i godziwie, czy łącznik

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, Libreria Editrice Vaticana 1983; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 1984 [dalej: KPK]; *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, Libreria Editrice Vaticana 1995; tekst polski: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II*, Lublin 2002 [dalej: KKKW].

może rozgrzeszyć wiernego wschodniego z grzechu zarezerwowanego, a spowiednik wschodni uwolnić łacinnika z kary *latae sententiae*?

1. MOŻLIWOŚĆ SPOWIEDZI U SZAFARZA INNEGO OBRZĄDKU

Zgodnie z kan. 991 KPK, każdy wierny ma prawo wyznać grzechy wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku, zatwierdzonemu zgodnie z prawem. Zasada ta rozwiązuje wszelkie ewentualne wątpliwości co do tego, czy wolno katolikom łacińskim spowiadać się przed kapłanami innych Kościołów *sui iuris*. Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, że możliwość taka, przynajmniej jeśli chodzi o cytowany wyżej kanon, odnosi się jedynie do kapłanów obrządków katolickich. Wynika to także z normy kan. 844 § 1 KPK (kan. 671 § 1 KKKW), zgodnie z którym szafarze katolicycy godziwie sprawują sakramenty tylko dla katolików, którzy z kolei godziwie przyjmują je tylko od szafarzy katolickich. Kościół katolicki, choć składa się z wielu obrządków, to wszystkie one są sobie równe w godności (*Orientalium ecclesiarum*, nr 3), a ich wierni pozostają ze sobą w pełnej jedności wyznawanej wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego (kan. 205 KPK; kan. 8 KKKW).

W KKKW brak jest kanonu analogicznego do kan. 991 KPK, jednak – jak pisze Dimitrios Salachas – norma ta odnosi się także *ex natura rei* do wiernych wschodnich². Wydaje się, że jest to słuszna uwaga, tym bardziej w oparciu o dekret soborowy *Orientalium ecclesiarum*, nr 16, zgodnie z którym: „Ze względu na permanentne przemieszanie wiernych, różnych partykularnych Kościołów na tym samym obszarze lub terytorium wschodnim, upoważnienie przezbiterów jakiegokolwiek obrządku do słuchania spowiedzi udzielone przez ich właściwych hierarchów w sposób prawowity i bez ograniczeń, rozciąga się na całe terytorium udzielającego tego upoważnienia, jak i na miejsca oraz wiernych jakiegokolwiek obrządku w obrębie tegoż terytorium, chyba że hierarcha miejscowy odmówił wyraźnie tego zezwolenia dla miejscowości własnego obrządku”.

Jedynym warunkiem jest, aby spowiednik był zatwierdzony zgodnie z prawem, czyli aby miał uprawnienie do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania. Kapłani otrzymują je na mocy samego prawa (kan. 967 § 1 i 3 KPK; kan. 722 § 2 KKKW), na mocy sprawowanego urzędu (kan. 968 KPK; kan. 723 KKKW) lub na mocy delegacji; w tym ostatnim przypadku udziela go ordynariusz miejsca, względnie Hierarcha miejsca (kan. 969 KPK; kan. 724 KKKW). Nie wchodząc w szczegółowe analizy dotyczące tej kwestii, należy jednak zaznaczyć, iż zgodnie z dyspozycją obu Kodeksów można udzielić takiego uprawnienia wszyst-

² Por. D. Salachas, *Teologia e disciplina dei sacramenti nei Codici latino e orientale. Studio teologico-giuridico comparative*, Bologna 2005, s. 268.

kim prezbiterom i do spowiadania jakichkolwiek wiernych. Dlatego, dla sprawowania sakramentu pokuty i pojednania wobec wiernych innych Kościołów *sui iuris* nie wymaga się, aby kapłan posiadał jakieś specjalne, dodatkowe upoważnienie. Na mocy uprawnienia habitualnego (kan. 967 § 2 KPK; kan. 722 § 4 KKKW), które otrzymał od ordynariusza / Hierarchy miejsca inkardynacji lub stałego zamieszkania, będzie mógł z niego korzystać na całym świecie, a zatem wobec wszystkich wiernych i wszędzie³ (chyba że sprzeciwi się temu ordynariusz / Hierarcha danego miejsca); jeśli udzielił mu go inny ordynariusz / Hierarcha miejsca, wówczas będzie je wykonywał jedynie na terytorium podległym władzy zlecającego. W obu jednak przypadkach ważnie i godziwie będzie spowiadał wszystkich wiernych, niezależnie od ich przynależności obrządkowej.

2. PODWÓJNA DYSCYPLINA KOŚCIOŁA

Nie ulega wątpliwości, że w zakresie doktrynalnym Kościół katolicki i katolickie Kościoły wschodnie nie różnią się od siebie. Jednak już dyscyplina prawna, będąca często wynikiem tradycji oraz potrzeb miejsca i czasu, nie jest jednolita. Tak jest także w omawianym przypadku, obejmującym zagadnienia z zakresu prawa karnego oraz prawa o sakramentach świętych.

2.1. Grzechy zastrzeżone w KKKW

Jednym z postulatów, jakie zostały podniesione podczas przygotowywania Kodeksu wschodniego, była kwestia zniesienia w przyszłej kodyfikacji wszystkich kar *latae sententiae*. Uzasadniano bowiem, iż są one niezgodne z dawną tradycją wschodnią, są nieznane w Kościołach prawosławnych, a także nie wydają się konieczne dla adaptacji Kodeksu wschodniego do współczesnych wymagań dyscypliny Kościołów wschodnich⁴. I rzeczywiście, zgodnie z kan. 1408 KKKW, „kara nie wiąże winnego, chyba że została wymierzona wyrokiem lub dekretem”, choć nie wyklucza się w tym względzie możliwości innej decyzji ze strony Biskupa Rzymu oraz Synodu Biskupów⁵. Nie ma jednak w Kodeksie kar wiążących

³ Por. G. Trevisan, *La facoltà di confessare, w: Il sacramento della penitenza. Il minister del confessore: indicazioni canoniche e pastorali*, red. E. Miragoli, Milano 2001, s. 94.

⁴ Por. Nuntia 3(1976), s. 9; 4(1977), s. 80; 12(1981), s. 47; 13(1981), s. 62; 20(1985), s. 8-11; 28(1989), s. 96-97.

⁵ Przykładem takiej decyzji są postanowienia Konstytucji Apostolskiej *Universi Dominici Gregis*, która reguluje wybór Biskupa Rzymu: wszyscy, którzy pełnią służbę w pracach związanych z wyborem, a naruszyliby tajemnicę z nim związaną (nr 58) oraz ci, którzy przy wyborze Biskupa Rzymskiego popełniliby przestępstwo symonii (nr 78) lub przyjełby od władzy cywilnej zadanie zgłoszenia weta lub tzw. ekskluzywy (nr 80) albo działali pod wpływem pertrakcji, uzgodnień, obietnic i zobowiązań jakiegokolwiek rodzaju (nr 81) – zaciągają karę ekskomuniki *latae sententiae* (w pierwszym przypadku zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej). – AAS 88(1996), s. 330, 338-339.

mocą samego prawa, czyli przez sam fakt popełnienia przestępstwa. Każda kara musi być wymierzona na drodze procesu karnego, przewidzianego w kann. 1468-1482 KKKW. Nie oznacza to jednak, że ustawodawstwo karne Kościołów wschodnich stało się całkowicie bezwolne i nieskuteczne wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw. Konsultorzy Papieskiej Komisji dla Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego Wschodniego uznali bowiem, że funkcję kar *latae sententiae* wypełnia i zastępuje inna instytucja, zgodna ze starożytną dyscypliną penitencjarną⁶, a mianowicie tzw. grzechy zarezerwowane.

Dwa kanony zostały poświęcone temu zagadnieniu w KKKW. Pierwszy, ogólny, ustanawia zasadę możliwości ograniczenia upoważnienia do spowiadania; w drugim zostały wymienione konkretne grzechy, które sam prawodawca rezerwuje odpowiedniej władzy. I tak najpierw, w kan. 727 KKKW, czytamy, iż „W niektórych przypadkach pożytecznym dla zbawienia dusz może okazać się ograniczenie upoważnienia do rozgrzeszania i zarezerwowanie określonej władzy. Nie można tego jednak uczynić bez zgody Synodu Biskupów Kościoła patriarchalnego, Rady Hierarchów lub Stolicy Apostolskiej”. Istotną konsekwencją tak sformułowanego kanonu jest fakt, iż rezerwacja grzechu jest niczym innym, jak ograniczeniem uprawnienia spowiednika w konkretnym przypadku⁷. Nie stanowi zatem zakazu wyznawania grzechów przed danym kapłanem, ale jego niemożność udzielenia rozgrzeszenia. Jednocześnie, biorąc pod uwagę, iż upoważnienie do spowiadania jest konieczne do ważności udzielanej abszolucji – o czym była mowa powyżej – należy powiedzieć, że grzechy zarezerwowane nie mogą być ważne odpuszczone przez spowiednika, który nie ma, poza ogólną władzą do spowiadania, także władzy, która pozwala sprawować sakrament pokuty w takim przypadku⁸. Grzechy zarezerwowane nie mogą być zatem ważne odpuszczone przez żadnego kapłana, którego urząd czy pełniona funkcja nie stanowią władzy kompetentnej, której określony grzech został zarezerwowany. Innymi słowy, ogólne upoważnienie do spowiadania zostaje w tym przypadku ograniczone w taki sposób, że staje się niewystarczające dla ważnego udzielenia abszolucji z grzechu zarezerwowanego.

Celem takiego działania – jak powiedziano w kanonie – jest zbawienie dusz. Nie można tego jednak uczynić bez zgody Synodu Biskupów w Kościołach patriarchalnych i Kościołach arcybiskupich większych lub Rady Hierarchów w Kościołach metropolitalnych *sui iuris*, w pozostałych zaś przypadkach bez zgody Stolicy Apostolskiej. Są jednak trzy przypadki, w których już sam prawodawca

⁶ Por. Nuntia 28(1989), s. 97-98.

⁷ Odpowiada to w pełni koncepcji rezerwacji grzechów, jaką znało ustawodawstwo Pio-Benedyktyńskie: w kan. 893 KPK 1917 mówiło się o „ograniczeniu jurysdykcji” zwykłego spowiednika (i czasem także biskupów).

⁸ Por. P. Erdő, *Problemi interrituali (interecclesiali) nell'amministrazione del sacramento della penitentia*, Periodica 90(2001), s. 441-442.

rezerwuje rozgrzeszenie *ipso iure* konkretnej władzy. I tak, Stolicy Apostolskiej zastrzeżone zostają dwa grzechy, mianowicie bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi oraz rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciwko czystości (kan. 728 § 1 KKKW), natomiast z grzechu aborcji, gdy skutek nastąpił, może udzielić absolucji jedynie biskup eparchialny (§ 2).

Oczywiście jest zatem, iż dwa pierwsze dotyczyć będą jedynie kapłanów, trzeci natomiast może odnosić się do wszystkich – chodzi bowiem nie tylko o kobietę przerywającą ciążę, ale o wszystkich, którzy przyczynili się do zaistnienia skutku. Popełnienie wymienionych grzechów według prawa wschodniego oznacza także popełnienie przestępstwa, któremu jednak brak sankcji karnej w postaci kary *latae sententiae*⁹. Bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi (kan. 1456 § 1 KKKW), rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciwko czystości (kan. 1457 KKKW) oraz przestępstwo aborcji (kan. 1450 § 2 KKKW) zagrożone są karą ekskomuniki większej, która jednak musi być wymierzona na drodze procesu karnego.

W praktyce skutki dyscyplinarne zastrzeżenia grzechów określonej władzy są tożsame z tymi, jakie powoduje popadnięcie w zastrzeżoną karę *latae sententiae*. Oznacza to, że zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku istnieje konieczność odniesienia się do kompetentnej władzy; warto jednocześnie podkreślić, iż w przypadku grzechów zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej kompetentna jest Penitencjaria Apostolska, a nie Kongregacja dla Kościołów Wschodnich¹⁰. Oczywiście, ona, jako osoba prawna, nie rozgrzesza „na odległość”, ale przyznaje wówczas spowiednikowi konieczne upoważnienie do udzielenia rozgrzeszenia z konkretnego grzechu jej zarezerwowanego¹¹.

Prawodawca wschodni wymienia także przypadki, kiedy w/w zastrzeżenia (czy to kodeksowe, czy wynikające ewentualnie z prawa partykularnego) tracą swoją wartość. Oznacza to, że mimo istnienia grzechu, którego odpuszczenie zarezerwowane jest kompetentnej władzy, będzie mógł go udzielić każdy spowiednik, na podstawie ogólnego upoważnienia do sprawowania sakramentu pokuty. Chodzi mianowicie o sytuacje, w której: spowiada się osoba chora, nie mogąca opuścić domu lub nupturient z okazji sakramentu małżeństwa; jeśli spowiednik roztropnie uzna, że nie może zwrócić się o upoważnienie do kompetentnej władzy bez poważnej niedogodności dla penitenta lub bez narażenia na niebezpie-

⁹ Por. D. Salachas, *Commento al can. 729*, w: *Commento al Codice dei Canoni delle Chiese Orientali*, red. P.V. Pinto, Città del Vaticano 2001, s. 612.

¹⁰ Jan Paweł II, *Konstytucja Apostolska „Pastor bonus”* (28 czerwca 1988), art. 58 § 1: „Kompetencje Kongregacji Kościołów Wschodnich rozciągają się na wszystkie sprawy, które są właściwe Kościołom wschodnim (...), § 2 Nienaruszona jednak zostaje własna i wyłączna kompetencja (...) Penitencjarii Apostolskiej”. – AAS 80 (1988), s. 875, tekst polski w: *Ustrój hierarchiczny Kościoła. Wybór źródeł*, red. M. Sitarz, W. Kacprzyk, Lublin 2006, s. 238.

¹¹ Por. P. Erdö, *Problemi interrituali...*, art. cyt., s. 442; D. Salachas, *Chierici e ministero sacro nel Codice latino e orientale. Prospettive interecclesiali*, Roma 2004, s. 300.

czeństwo naruszenia tajemnicy sakramentalnej; poza granicami terytorium, na którym zastrzegający wykonuje swoją władzę (kan. 729 KKKW). Ponadto, w niebezpieczeństwie śmierci każdy kapłan może ważnie i godziwie rozgrzeszyć penitenta z jakichkolwiek grzechów, także zastrzeżonych (kan. 725 KKKW). Racją tych kanonów jest z pewnością dobro dusz, najwyższe prawo Kościoła, które nie może ograniczać czy pozbawiać penitenta możliwości uzdrowienia i oczyszczenia w sytuacjach wyjątkowych.

Jednocześnie jednak, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż zgodnie z kan. 994 KKKW (analogicznym z kan. 144 KPK) Kościół uzupełnia upoważnienie do spowiadania w przypadku błędu powszechnego, faktycznego lub prawnego, a także w przypadku wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej, prawnej lub faktycznej, wówczas może się okazać, że w praktyce instytucja rezerwacji grzechów ma niewielkie zastosowanie, można powiedzieć wyjątkowe¹². Zwrócili na to uwagę także konsultorzy Papieskiej Komisji podczas rewizji Kodeksu wschodniego, podkreślając, iż zwłaszcza kan. 729 powoduje niebezpieczeństwo całkowitej bezużyteczności zastrzegania grzechów. Niemniej jednak, ponieważ kary *latae sententiae*, jako obce tradycji wschodniej, musiałyby być uznane za przejaw latynizacji, dlatego mimo powyższych wątpliwości zastąpiono je systemem *reservatio peccati ratione sui*, zgodnym ze starożytną dyscypliną penitencjarną¹³.

2.2. Kary *latae sententiae* w KPK

Dyscyplina Kościoła łacińskiego w tej materii jest zupełnie inna. KPK nie zna instytucji grzechów zastrzeżonych¹⁴, podczas prac rewizyjnych nad nową legislacją uznano bowiem, że rezerwacja grzechów jest zupełnie nieużyteczna, a jej cel może być osiągnięty poprzez cenzury¹⁵. I rzeczywiście, w obecnie obowiązują-

¹² Por. J. Manzanares, *Comentario al can. 728-729*, w: Aa.Vv., *Código de canones de las Iglesias orientales. Edición bilingüe comentada*, Madrid 1994, s. 320.

¹³ Por. Nuntia 28(1989), s. 97-98.

¹⁴ Pomijam w tym miejscu kwestię nieważności rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (kan. 977 KPK; kan. 730 KKKW) oraz warunków koniecznych dla rozgrzeszenia z fałszywego oskarżenia spowiednika o nakłanianie do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu (kan. 982 KPK; kan. 731 KKKW) – po pierwsze dlatego, że nie jest to zastrzeżenie grzechu, po drugie – ponieważ w obu Kodeksach kwestie te zostały unormowane identycznie, zatem nie stanowią trudności dla spowiedzi międzyobrzędkowej. – Więcej na ten temat zob. E. Miragoli, *Il confessore e il „de sexto”*, w: *Il sacramento della penitenza...*, dz. cyt., s. 179-208.

¹⁵ Por. *Communicationes* 10(1978), s. 49. W KPK 1917 jedynym grzechem zastrzeżonym Stolicy Apostolskiej było fałszywe oskarżenie przed sędzią kościelnym niewinnego spowiednika o nakłanianie do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (KPK 1917, kan. 894). Ponadto ordynariusze miejscowi mogli w razie prawdziwej potrzeby lub uzasadnionego pożytku zastrzec sobie rozgrzeszanie niektórych grzechów, po rozpatrzeniu sprawy na synodzie diecezjalnym lub poza nim i po wysłuchaniu zdania kapituły katedralnej oraz kilku roztropniejszych i bardziej doświadczonych duszpasterzy (KPK 1917, kan. 895).

jącym Kodeksie łacińskim istnieją kary *latae sententiae*, których istota polega na ich zaciąganiu automatycznie, z mocy samego prawa, poprzez sam fakt popełnienia przestępstwa¹⁶. Oczywiście jest, że każde przestępstwo jest jednocześnie grzechem, czyli czynem moralnie nagannym, jednak do zaciągnięcia kary konieczne jest zewnętrzne przekroczenie ustawy lub nakazu karnego, do którego dołączona jest sankcja karna, oraz poczatalność sprawcy¹⁷.

W prawie łacińskim wymienia się 13 przestępstw, których sprawca popada w karę z mocy samego prawa; część z nich została zarezerwowana Stolicy Apostolskiej, co oznacza, że tylko ona może udzielić ważnie absencji od danej kary¹⁸; z pozostałych¹⁹, jeśli nie zostały jeszcze deklarowane, może w akcie sakramentalnej spowiedzi zwolnić każdy biskup (kan. 1355 § 2 KPK), a także kanonik penitencjarz (kan. 508 § 1 KPK) oraz kapelani w szpitalach, więzieniach i podczas podróży morskiej (kan. 566 § 2 KPK). Ponadto, takie prawo posiadają kapłani na podstawie specjalnego upoważnienia ze strony Stolicy Apostolskiej lub własnego ordynariusza.

Należy pamiętać, że chodzi jedynie o cenzury *latae sententiae*, ekskomunikę lub interdikt, jeszcze nie deklarowane – stąd, nie można w akcie sakramentalnej spowiedzi zwolnić z kar ekspiacyjnych, z kary suspensy, z cenzur *ferendae sententiae* oraz z cenzur *latae sententiae* już deklarowanych²⁰. Dlatego, jeśli okazuje się, że penitent pozostaje w karze kościelnej, w w/w przypadkach istnieje konieczność uprzedniego odniesienia się do kompetentnej władzy o zwolnienie z kary²¹. W perspektywie sakramentu pokuty ma to znaczenie szczególne o tyle, że wszystkie przestępstwa, o których mowa powyżej, zagrożone są karą ekskomunikacji lub interdaktu, których z kolei jednym ze skutków jest zakaz przyjmowania sakramentów (kan. 1331 § 1 n. 2 KPK). Dotyczy on wprawdzie jedynie godziwości, a nie ważności aktu, jednak – jak pisze Jerzy Syryjczyk – wyjątkiem od tej zasady jest właśnie sakrament pokuty. Ekskomunikowany (ukarany interdaktem) nie może otrzymać ważnego rozgrzeszenia, zanim nie zostanie zwolniony z kary, a przyczyną nieważnej absencji jest brak władzy spowiednika do zwalniania z cenzury, aby mógł następnie rozgrzeszyć penitenta²². Dopiero wówczas spowiednik

¹⁶ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 71.

¹⁷ Por. tamże, s. 100-120.

¹⁸ Por. KPK, kan. 1367, 1370 § 1, 1378 § 1, 1382, 1388 § 1.

¹⁹ Por. KPK, kan. 1364, 1370 § 2, 1378 § 2 n. 1-2, 1390 § 1, 1394 § 2, 1398, Dekret ogólny Kongregacji Nauki Wiary z 1988 r., AAS 80(1988), s. 1367.

²⁰ Por. L. Lorusso, *Gli orientali cattolici e i pastori latini. Problematiche e norme canoniche*, Roma 2003, s. 200.

²¹ Oczywiście pod warunkiem, że przestępca spełnia wszystkie warunki wymagane do otrzymania absencji, zgodnie z kan. 1358 § 1 oraz 1347 § 2.

²² Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele...*, dz. cyt., s. 220. Autor przytacza także stanowisko Alphonse Borras, według którego ekskomunikowany nie może otrzymać ważnej absencji sakramentalnej ze względu na brak odpowiedniej dyspozycji wymaganej ze strony penitenta. – A. Borras, *L'excommunication dans le nouveau code de droit canonique*, Paris 1987, s. 148.

będzie mógł udzielić rozgrzeszania, do którego nie jest mu potrzebne żadne dodatkowe upoważnienie, poza ogólnym uprawnieniem do spowiadania. Zastrzeżenie dotyczy bowiem kary, a nie grzechu.

Powyższa procedura dotyczy tzw. przypadków zwyczajnych. Natomiast ograniczenia te nie mają mocy absolutnej, bowiem istnieją sytuacje szczególne, w których penitent wymaga absolucji. W takich okolicznościach wspomniane ograniczenia – w myśl zasady *salus animarum suprema lex* – ulegają zawieszeniu lub złagodzeniu²³. I tak, kiedy penitentowi jest trudno pozostawać w grzechu ciężkim przez czas konieczny do tego, aby zaradził kompetentny przełożony, a kara wiążąca mocą samego prawa nie została jeszcze deklarowana wyrokiem sądowym albo dekretem administracyjnym, kan. 1357 § 1 KPK daje spowiednikowi uprawnienie do zwolnienia z kary w zakresie wewnętrznym sakramentalnym. Ponadto, każdy kapłan, chociażby nie miał upoważnienia do spowiadania, w niebezpieczeństwie śmierci może ważnie i godziwie udzielić absolucji wszystkim penitentom z jakichkolwiek grzechów i cenzur (kan. 976 KPK). A zatem także z kary ekskomunikacji *latae sententiae*, zarówno niezastrzeżonej, jak i zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej.

3. SPRAWOWANIE SAKRAMENTU POKUTY W PERSPEKTYWIE MIĘDZYOBRAZDKOWEJ

Z powyższych treści wynika z pewnością pilna potrzeba, aby kapłani, którym wraz z sakramentem święceń powierzona zostaje władza odpuszczania grzechów (do wykonywania której potrzebują *facultas ad confessiones*), znali legislację obu Kodeksów w tej dziedzinie. Bowiem w kontekście dużej migracji ludności kwestia spowiedzi u kapłana innego obrządku wcale nie musi być jedynie teoretyczna. Wprawdzie, z pewnością częstsze będą w praktyce przypadki, gdy o sakrament pokuty poprosi kapłana łacińskiego wierny któregoś z katolickich Kościołów wschodnich, jednak i przeciwnej sytuacji nie można przecież wykluczyć. A wyżej opisane różnice w ustawodawstwie dwóch legislacji Kościoła katolickiego skłaniają do rozważenia kwestii następujących: czy kapłan łaciński może rozgrzeszyć wiernego wschodniego z grzechów zastrzeżonych w jego Kościele oraz co ma czynić spowiednik wschodni, gdy do sakramentu pokuty przystępuje wierny łaciński pozostający w karze *latae sententiae*.

²³ Por. W. Góralski, *Władza spowiednika w zakresie odpuszczania grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 27(1984)3-4, s. 84.

3.1. Spowiedź wiernych wschodnich u kapłanów łacińskich

Aby odpowiedzieć na pytanie dotyczące możliwości rozgrzeszenia przez spowiednika łacińskiego wiernego wschodniego, który wyznaje przed nim grzechy zastrzeżone według prawa obowiązującego w Kościele *sui iuris*, do którego należy, trzeba odnieść się do natury rezerwacji, o której była mowa powyżej. Wydaje się bowiem, że odpowiedź zawiera się w wyjaśnieniu, czym jest zastrzeżenie grzechu – czy jest to ograniczenie praw penitenta do wyznania określonych grzechów jedynie przed upoważnionymi do tego osobami, czy też ograniczeniem praw spowiednika do udzielenia rozgrzeszenia w tym przypadku?

Otóż, jak wspomniano powyżej, istotą zarezerwowania pewnych grzechów kompetentnej władzy jest ograniczenie upoważnienia przysługującego spowiednikowi. Biorąc jednocześnie pod uwagę fakt, że kanony KKKW dotyczą „wszystkich i tylko Kościołów wschodnich” nie ma podstaw, aby sądzić, że prawodawca wschodni ogranicza w ten sposób upoważnienie przysługujące spowiednikom łacińskim. Zwłaszcza, że nie weryfikuje się tu także wyjątek, w którym „w tym, co dotyczy relacji z Kościołem łacińskim, zostało wyraźnie stwierdzone co innego” (kan. 1 KKKW). Ograniczenie dotyczy spowiednika, a nie penitenta; ten ostatni ma prawo wybrać sobie spowiednika w sposób wolny i wyznać przed nim swoje grzechy, nawet jeśli byłby to spowiednik innego obrządku. Kapłana łacińskiego obowiązuje tylko KPK, ten z kolei nie zabrania mu udzielać rozgrzeszenia z jakichkolwiek grzechów (oczywiście z zastrzeżeniami, o których mowa w kan. 976 i 982 KPK). Jeśli tylko ma upoważnienie do spowiadania, może udzielić absencji także wtedy, jeśli wierny wschodni wyznaje mu grzech bezpośredniego naruszenia tajemnicy spowiedzi, rozgrzeszenia współlnika w grzechu przeciwko czystości lub dokonania aborcji.

Analiza obowiązującego prawa prowadzi zatem do wniosków, że spowiednik łaciński może rozgrzeszyć zarówno ważnie, jak i godziwie wiernego wschodniego z grzechów zarezerwowanych w prawie Kościoła, do którego ów wierny należy. Jednak – jak pisze Peter Erdö – skutkiem takiego rozwiązania jest poważny problem duszpasterski, a w konsekwencji także pytanie o sens i skuteczność rezerwacji grzechów w niektórych sytuacjach²⁴. I rzeczywiście; przecież zwrócenie się wiernego wschodniego do spowiednika łacińskiego, zwłaszcza na terytoriach tzw. łacińskich, w praktyce nie stanowi trudności (a nawet może być łatwiejsze niż odniesienie się do kapłana własnego Kościoła *sui iuris*). Rezerwacja grzechu staje się wówczas przepisem martwym, który bardzo łatwo ominąć – spowiednik łaciński rozgrzeszy penitenta, bez konieczności odniesienia się do

²⁴ Por. P. Erdö, *Problemi interrituali...*, art. cyt., s. 451-452.

władzy, której dany grzech jest zastrzeżony, gdyż jemu prawo nie zabrania udzielenia absolucji.

Wspomniany wyżej Peter Erdö proponuje dwa rozwiązania tej trudnej sytuacji, które, pozostając zgodne z ustawodawstwem każdego z Kościołów, pozwoliłyby jednocześnie na uniknięcie negatywnych skutków, o których mowa. Otóż, po pierwsze, mimo braku w KPK instytucji rezerwacji grzechów, w doktrynie panuje zgodność co do tego, że biskup diecezjalny, na podstawie kan. 381 § 1 KPK, ma możliwość dokonania takiej rezerwacji. Skoro bowiem należy do niego „cała władza zwyczajna, własna i bezpośrednia, która jest wymagana do wykonywania jego urzędu pasterskiego, wyjąwszy sprawy zarezerwowane najwyższej władzy kościelnej lub innej”, to wydaje się również możliwe, aby w określonych przypadkach ograniczył spowiednikom, którzy podlegają jego władzy, przysługujące im upoważnienie do spowiadania. Tymi „określonymi przypadkami” byłyby właśnie grzechy zarezerwowane w Kościołach wschodnich *sui iuris*²⁵. Innymi słowy, poszczególni biskupi łacińscy, na podstawie przysługującej im władzy, mogliby ograniczyć „swoim” kapłanom upoważnienie do rozgrzeszania wiernych wschodnich z grzechów zarezerwowanych w Kościołach, do których oni należą. Byłoby to zatem prawo partykularne, poprzez które biskup diecezjalny ograniczałby uprawnienie do spowiadania, zakazując udzielania absolucji w przypadkach analogicznych do tych, które są znane katolickiemu prawu wschodniemu.

Z kolei, drugie rozwiązanie bazowałoby na treści kan. 967 § 2 KPK, według którego „ci, którzy posiadają habitualne upoważnienie do spowiadania (...), z tego upoważnienia mogą wszędzie korzystać, chyba że w poszczególnym przypadku sprzeciwiłby się ordynariusz miejsca (...)”. Owe „poszczególne przypadki” utożsamiałyby się wówczas z tymi, w których penitent wschodni spowiadałby się z grzechu zarezerwowanego w jego Kościele, a skutkiem „sprzeciwu ordynariusza” stałaby się utrata upoważnienia do udzielenia ważnej absolucji. W ten sposób ordynariusz miejsca odbierałby częściowo upoważnienie wszystkich kapłanów łacińskich na własnym terytorium²⁶.

Powyższe rozwiązania z pewnością nie są konieczne – ich brak nie sprzeciwia się prawu ani go nie narusza, ale jest – ów brak – konsekwencją udzielonego upoważnienia do spowiadania oraz zasady wolności w wyborze spowiednika. Wydaje się jednak, iż z uwagi na szacunek wobec katolickich Kościołów wschodnich oraz respektowanie praw, którymi się kierują, wprowadzenie któregoś z nich byłoby jak najbardziej słuszne i uzasadnione.

²⁵ Por. tamże, s. 452-453.

²⁶ Por. tamże.

3.2. Spowiedź wiernych łacińskich u kapłanów wschodnich

Sytuacja odwrotna, tzn. gdy o sakrament pokuty i pojednania prosi spowiednika wschodniego penitent łaciński, jest jeszcze trudniejsza. Tu bowiem należy rozważyć dwie sytuacje: po pierwsze, czy kapłan wschodni może rozgrzeszyć wiernego łacińskiego, który spowiada się z grzechu zarezerwowanego w Kościele spowiednika (choć nie w Kościele penitenta); i druga – gdy spowiada się osoba pozostająca w karze kościelnej, jaką jest ekskomunika *latae sententiae*, całkowicie nieznana prawu wschodniemu.

W pierwszym przypadku trudność polega na tym, że gdy wierny łaciński, właściwie dysponowany do uzyskania rozgrzeszenia, spowiada się, to słusznie oczekuje, że je otrzyma od kapłana, któremu swój grzech wyznaje. W prawie, któremu ów wierny podlega, nie ma bowiem grzechów zastrzeżonych kompetentnej władzy. A jednak, biorąc pod uwagę powyższe rozważania dotyczące istoty rezerwacji grzechów w prawie wschodnim, wydaje się, iż kapłan wschodni, któremu wierny łaciński wyznałby jeden z grzechów wymienionych w kan. 728 KKKW (lub określony prawem partykularnym Kościoła, do którego ów kapłan należy), nie może udzielić mu absolucji²⁷. Zastrzeżenie grzechów jest bowiem ograniczeniem upoważnienia – nie ma zatem znaczenia, kto grzech wyznaje, ale istotne jest, czy ten, komu go wyznaje, może z tego grzechu rozgrzeszyć. Jeśli w danym Kościele grzech został zarezerwowany określonej władzy, to żaden kapłan należący do tego Kościoła nie może udzielić absolucji nikomu – nie pozwala mu na to prawo. Upoważnienie jest wymagane do ważnego sprawowania sakramentu pokuty – w wymienionym przypadku kapłanowi wschodniemu tego upoważnienia brakuje.

Dyskusyjną pozostaje natomiast kwestia, co ma czynić spowiednik wschodni „w zetknięciu” z karą ekskomuniki lub interdyktu, którą *ipso iure* zaciągnął wierny łaciński za popełnienie określonego przestępstwa. Wydaje się oczywiste, że nie może on zwolnić penitenta z kary, w prawodawstwie spowiednika taka instytucja jest bowiem w ogóle nieznana. Gdyby jednak, mimo istnienia kary, rozgrzeszył penitenta z grzechu, czy taka absolucja byłaby ważna? (Mowa tu oczywiście o przestępstwie związanym z grzechem niezarezerwowanym w prawie katolickich Kościołów wschodnich, w przeciwnym bowiem przypadku nie miałby on prawa rozgrzeszyć z powodu zastrzeżenia wynikającego z prawodawstwa Kościoła, któremu podlega sam spowiednik).

Dimitrios Salachas, Peter Erdő i Lorenzo Lorusso odpowiadają na postawione pytanie pozytywnie. Pierwszy z nich, odwołując się do dobra duchowego wier-

²⁷ Por. tamże, s. 446-447; L. Lorusso, *Gli orientali cattolici...*, dz. cyt., s. 199.

nych, uważa, że absolucja w takim przypadku byłaby ważna i godziwa; dwaj pozostali kanoniści stają na stanowisku ważnego, lecz niegodziwego udzielenia rozgrzeszenia wiernemu łańskiemu przez spowiednika wschodniego. Lorenzo Lorusso nie tłumaczy swojego stanowiska w żaden sposób; Peter Erdö powołuje się na fakt, iż ekskomunika nie wyklucza ważnego przyjmowania sakramentów, a jedynie powoduje niegodziwość, chodzi bowiem o zakaz przyjmowania sakramentów przez penitenta, a nie o pozbawienie spowiednika upoważnienia do udzielenia rozgrzeszenia²⁸.

Osobiście nie zgadzam się ze stanowiskiem wymienionych autorów. Słuszne wydaje się bowiem przytoczone wyżej przekonanie Jerzego Syryjczyka, że kara ekskomuniki uniemożliwia ważne rozgrzeszenie osoby pozostającej w karze. Czemu bowiem miałyby ono służyć, skoro dalsze pozostawanie w karze zabraniałyby przyjmowania sakramentów; i jaki byłby wówczas sens kan. 1357 § 1 KPK, zezwalając na zwolnienie z kary „jeśli penitentowi trudno jest pozostawać w grzechu ciężkim przez czas konieczny do tego, aby zarządził kompetentny przełożony”. Gdyby rozgrzeszenie miało być ważne, nie byłoby potrzeby ustanawiania wyjątkowego zwalniania z kary, aby penitent mógł już nie trwać w grzechu ciężkim. Rozgrzeszenie ekskomunikowanego nadal nie upoważniałoby go do godziwego przyjmowania sakramentów; gdyby je przyjmował – popełniałby kolejny grzech. Z tych powodów, również rozgrzeszenie udzielone przez spowiednika wschodniego wiernemu łańskiemu pozostającemu w karze ekskomuniki lub interdaktu wydaje się nieważne – najpierw musiałyby bowiem zwolnić z kary, do czego nie ma władzy, a w konsekwencji penitentowi brak dyspozycji do otrzymania absolucji.

ZAKOŃCZENIE

Zagadnienie spowiedzi u kapłana innego obrządku można omawiać w wielu perspektywach, biorąc pod uwagę różne aspekty, także duszpasterskie czy liturgiczne. Natomiast z punktu widzenia prawa kanonicznego istotny jest zakres uprawnień spowiednika w takiej sytuacji. Przedstawione w powyższym studium propozycje rozwiązań kwestii spornych w tym zakresie z pewnością nie wyczerpują tematu, nie stanowią też autorytatywnych odpowiedzi na pojawiające się problemy i trudności. Byłoby z pewnością pożyteczne uzyskanie takowych od kompetentnych organów Stolicy Apostolskiej, kwestie międzyobrzędkowe nie są bowiem czymś abstrakcyjnym i jedynie teoretycznym.

²⁸ Por. D. Salachas, *Chierici e ministero sacro...*, dz. cyt., s. 300; P. Erdö, *Problemi interrituali...*, art. cyt., s. 448; L. Lorusso, *Gli orientali cattolici...*, dz. cyt., s. 199.

Dlatego, nie rezygnując z poszukiwań naukowych w tym zakresie, pozostaje wyrazić nadzieję, że wątpliwości zostaną wyjaśnione poprzez autentyczną interpretację odnośnych przepisów prawnych. Chodzi bowiem o sprawę bardzo delikatną, a jednocześnie wielkiej wagi – odpuszczanie grzechów i zwalnianie z kar, od których zależy dobro duchowe wiernych.

THE POWERS OF THE MINISTER OF THE SACRAMENT OF PENANCE AND RECONCILIATION IN INTER-RITE CONFESSIONS

Summary

In the catalog of the differences, which in comparison with the Roman law is found in the Code of Canons of the Eastern Churches, there is the part of the differences concerning the regulation of different penalties and reserved sins. This issue, on the borderline of criminal law and the rights of the sacraments, is particularly relevant in the context of the inter-rite confession. *Latae sententiae* penalties, as provided in the Code of Canon Law, remain completely unknown to the east of legislation. The latter provides for the reserved sins. While taking into account that every believer has the right to choose a confessor, also from the different rite, before whom there is the particular difficulty to answer the question about the scope of their competence. The present article is an attempt to find out the solutions to a situation in which the faithful Eastern Catholic confesses the exclusive sin before the confessor, and the faithful Roman wants to confess to a priest being in the Eastern ecclesiastical penalty, which incurs *latae sententiae*.

Keywords: the sacrament of penance and reconciliation, *latae sententiae* penalties, the reserved sins, the inter-rite confession

Nota o Autorze: dr Urszula Nowicka – adiunkt w II Katedrze Kościelnego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Kierownik Studiów podyplomowych „Sądownictwo i Administracja w Kościele” na tymże Wydziale; obrońca Węzła Małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym w Warszawie. Obszar zainteresowań: kanoniczne prawo małżeńskie – materialne i procesowe, katolickie Kościoły wschodnie.

Słowa kluczowe: sakrament pokuty i pojednania, kary *latae sententiae*, grzechy zastrzeżone, „spowiedź międzyobrzędkowa”